

Sygn. akt II K 303/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Marta Czapska

przy udziale oskarżycielki posiłkowej W. B. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26.10. i 6.11.2018 r.

sprawy przeciwko

K. W. urodz. (...)

w O.

syna Z. i R. z d. O.

oskarżonego o to, że: w okresie od 17 maja 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 18 kwietnia 2015 roku do dnia 23 stycznia 2018 r. w L., woj. (...) uchylał się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec M. W., określonego protokołem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 29 listopada 2002 r., sygn. akt III RC 405/02 w wysokości 400 zł miesięcznie, zmienionego następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt III RC 28/10, poprzez podwyższenie alimentów do 600 zł miesięcznie, przy czym łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń miesięcznych, narazając uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

to jest czyn z art. 209 § 1a k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonego K. W. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 303/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. W. był ojcem M. W., urodzonego w dniu (...), ze związku partnerskiego z W. B. (1). Około początku 2003 r. partnerka wyprowadziła się od oskarżonego wraz z synem. Ugodą sądową zawartą przed Sądem Rejonowym w Legionowie z dnia 29 listopada 2002 r., sygn. akt III RC 405/02, oskarżony zobowiązał się do łożenia alimentów na rzecz syna M. W. w kwocie po 400 złotych miesięcznie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt III RC 28/10 alimenty te zostały podwyższone do kwoty po 600 złotych miesięcznie. Oskarżony

nie płacił tych alimentów dobrowolnie i matka dziecka oskarżonego wystąpiła o egzekucję alimentów. Komornik zajął wynagrodzenie oskarżonego i egzekwował na poczet alimentów od dnia 10 maja 2012 r. kwoty od 670,12 złotych do 753,18 złotych miesięcznie. W okresie od dnia 9 stycznia 2015 r. do dnia 8 czerwca 2015 r. nastąpiła przerwa w płatności alimentów, ale oskarżony od dnia 21 grudnia 2014 r. do dnia 17 kwietnia 2015 r. był tymczasowo aresztowany i nie miał możliwości uiszczenia alimentów. Po wyjściu na wolność, oskarżony podjął pracę i Komornik wznowił potrącenia części jego wynagrodzenia od dnia 8 czerwca 2015 r. Komornik potrącał oskarżonemu co miesiąc kwoty od 661,64 złotych do 878,69 złotych. Mimo stałych wpłat na poczet alimentów powstała zaległość, na którą składały się odsetki i koszty komornicze oraz zaległość za poprzedni okres. Zaległość alimentacyjna na dzień 15 lipca 2013 r. wynosiła kwotę 12.568,12 zł, a w dniu 21 czerwca 2017 r. wynosiła kwotę 14.164,06 złotych. Oskarżony łożył alimenty w wysokościach adekwatnych do swojej sytuacji majątkowej i życiowej oraz nie uchylał się od ich uiszczania.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (k.69,134v),
- zeznania W. B. (1) (k.19,134v-135),
- odpis protokołu rozprawy (k.35),
- odpis wyroku (k.21),
- karta rozliczeniowa (k.47-54),
- odpis postanowienia (k.108-109),
- dane z systemu NEO-SAD (k.140-141).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Prokuratura wniosła akt oskarżenia, w którym zarzuciła oskarżonemu to, że w okresie od dnia 17 maja 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 18 kwietnia 2015 r. do dnia 23 stycznia 2018 r. uchylał się od obowiązku alimentacyjnego wobec syna M. W. wynikającego z orzeczenia sądowego, przy czym łączna wysokość powstałych zaległości przekroczyła równowartość trzech miesięcznych świadczeń, przez co naraził uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Czyn ten zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 209 § 1a k.k.

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.69). Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiadał na pytania obrońcy (k.134v). Stwierdził, że alimenty były potrącane z pensji odkąd pracował w firmie (...) od 2011 lub 2012 roku, ostatnio potrącenie obejmowało około 900 zł. Miał sprawę, w której został niesłusznie oskarżony o gwałt, potem był uniewinniony, został aresztowany na 4 miesiące przez co stracił pracę. Obecnie utrzymuje trzech synów, na czwartego są pobierane alimenty z jego wypłaty. Po potrąceniu alimentów, zostaje mu około 600 zł, żona zarabia około 1.500-1.600 zł i pobierają świadczenie „500+” na troje dzieci.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach W. B. (1) (k.19,134v-135), odpisie wyroku (k.21), karcie rozliczeniowej (k.47-54) oraz informacji z systemu NEO-SAD (k.140-141). Należy zwrócić uwagę, że z karty rozliczeniowej wynika, że Komornik pobierał z konta oskarżonego regularnie kwoty pieniężne co najmniej 667,05 złotych (w maju 2013 r.), a zdarzał się miesiąc z wpłatą 921 złotych (luty 2018 r.). Co ważne wpłaty były co miesięczne, nie było miesięcy w których nie wpłynęło należności, poza okresem od 9 stycznia do 8 czerwca 2015 r., ale wówczas oskarżony był pozbawiony wolności (k.140-141). Komornik egzekwował alimenty (k.39), zatem ten funkcjonariusz publiczny ustalił jaką część wypłaty oskarżonego można było zająć, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego pozostawało mu około 600 złotych miesięcznie, co znajduje potwierdzenie w karcie rozliczeniowej (k.47-54). Zaległość alimentacyjna oskarżonego powstała za wcześniejszy okres, gdyż oskarżony był karany za uchylanie się od łożenia alimentów (k.105), przy znacznych kosztach postępowania egzekucyjnego i

odsetkach, oskarżony nie był w stanie spłacić zaległości alimentacyjnej i mimo regularnych wpłat odpowiadających wysokości alimentów nie był w stanie spłacić zadłużenia alimentacyjnego (k.44).

Oskarżycielka posiłkowa W. B. (2) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.19), iż w okresie od 2001 r. do 2003 r. pozostawała w związku partnerskim z oskarżonym, urodził się im syn M. W. w czerwcu 2002 r. W 2003 r. wyprowadziła się wraz z synem od oskarżonego. W listopadzie 2002 r. zostały zasądzone alimenty na rzecz M., oskarżony ich nie płacił. Komornik ściągał czasami jakieś kwoty, ale nie przekazywał ich jej. Korzystała z pomocy socjalnej i świadczeń wychowawczych oraz pobierała alimenty z Funduszu Alimentacyjnego. Pracowała na ½ etatu i zarabiała 800 złotych. Musiała utrzymać siebie i syna, tylko otrzymywanie świadczeń socjalnych pozwoliło jej zapewnić potrzeby syna. Podczas rozprawy zeznała (k.134v-135), iż oskarżony nie spotykał się z synem ani nie płacił alimentów. Wie, że Komornik pobierał pieniądze, ale są one przekazywane na Fundusz i na koszty postępowania egzekucyjnego. Miała przerwę w alimentach, woli mieć zabezpieczenie i brać pieniądze z Funduszu niż od Komornika. Mają z oskarżonym wspólne dziecko M., który ma 16 lat. Utrzymuje się z pracy na pół etatu, zarabia 1.500 złotych, pomaga jej mama, z którą mieszka.

Zeznania oskarżycielki posiłkowej zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Oskarżony rozstał się z oskarżycielką posiłkową, jak to zwykle bywa w takich sytuacjach zapewne strony miały do siebie wzajemne pretensje, a utrzymanie wspólnego dziecka pogłębiło ten konflikt. Oskarżony założył własną rodzinę i zrozumiałym jest, że nie utrzymywał kontaktów z byłą partnerką, co przełożyło się na brak kontaktów oskarżonego z synem. Przedmiotem postępowania jest jednak uchylanie się oskarżonego od alimentów na rzecz syna M., a nie skądinąd niewłaściwe zerwanie kontaktów z małoletnim synem. Oskarżony realizował obowiązek alimentacyjny, co wynika z karty rozliczeniowej (k.47-54). Wpłaty te były regularne i zdarzyły się tylko cztery miesiące, w których Komornik nie ściągnął należności, ale wówczas oskarżony był pozbawiony wolności (k.140-141). Oskarżycielka posiłkowa podała, że należność otrzymywała z Funduszu Alimentacyjnego, niewątpliwie dzięki temu miała gwarancję stałości przekazywania alimentów. Jednocześnie oskarżony nie był w stanie spłacić zaległości egzekucyjnej (por. k.44), gdyż jego dochody nie wystarczały na choćby stopniowe wychodzenie z zaległości, a na utrzymaniu ma jeszcze trójkę młodszych dzieci. Oskarżycielka posiłkowa nie musiała interesować się przebiegiem postępowania egzekucyjnego, dla niej liczyły się pieniądze otrzymywane na syna, stąd jej twierdzenia, że oskarżony nie płacił alimentów na rzecz syna nie stanowią nieprawdziwego stwierdzenia, a wynikają z jej subiektywnej oceny sytuacji.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 135 został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu to, że w okresie od dnia 17 maja 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 18 kwietnia 2015 r. do dnia 23 stycznia 2018 r. uchylał się od obowiązku alimentacyjnego wobec syna M. W., wynikającego z orzeczenia sądowego, przy czym łączna wysokość powstałych zaległości przekroczyła równowartość trzech miesięcznych świadczeń, przez co naraził uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Czyn ten zakwalifikowano jako występki z art. 209 § 1a k.k.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa o zmianie ustawy kodeks karny i innych ustaw z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., wówczas jeśli sprawca uchylał się od łożenia alimentów i naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca

treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na treść art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnosnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy te różnią się między sobą znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od dnia 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z orzeczenia sądowego, a zaległość alimentacyjna przekraczać 3 miesięczne świadczenia, czego nie przewidywała poprzednia ustawa, a wprowadziła nowa ustawa.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r.) konieczne jest, aby sprawca uporczywie uchylał się od obowiązku opieki nad osobą najbliższą, w sytuacji gdy uchylanie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Tak niewątpliwie nie było w tym przypadku, gdyż Komornik ściągał z wynagrodzenia oskarżonego kwoty od 661,64 złotych do 921 złotych miesięcznie, zasadniczo przez cały okres ujęty w akcie oskarżenia (k.47-54). Zaległość alimentacyjna na dzień 21.06.2017 r. wynosiła 14.164,06 złotych (k.44). Należy jednak wziąć pod uwagę, że zaległość ta powstała w poprzednim okresie alimentacji, za co oskarżony był już prawomocnie skazany (k.105), ponadto suma zaległości alimentacyjnej w znacznej mierze wynika z kosztów postępowania i odsetek (k.44). Porównanie treści ww. przepisów karnych wskazuje na to, że oskarżony nie może być uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu zarówno pod rządami treści art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773), jak i wejściu w życie tej ustawy. Z karty rozliczeniowej wynika (k.47-54) wynika, że Komornik dokonywał stałych, regularnych comiesięcznych potrąceń należności na rzecz alimentów i to w wysokościach przekraczających wysokością tą należność. Jedynym okresem przerwy w alimentacji jest okres od 9 stycznia do 8 czerwca 2015 r., co w znacznej mierze pokrywa się z okresem nieujęty w akcie oskarżenia. Oskarżony opuścił Areszt Śledczy w dniu 17 kwietnia 2015 r. (k.140), oskarżyciel publiczny zarzucił mu, że od dnia następnego uchylał się od łożenia alimentów. Jest to niezrozumiałe i sprzeczne z kartą rozliczeniową, gdyż kolejna należność została ścignięta w dniu 8 czerwca 2015 r., ponadto oskarżony musiał wrócić do pracy i pierwszą wypłatę mógł otrzymać za maj 2015 r., a Komornik zajął mu należną część w czerwcu 2015 r.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r.) konieczne jest, aby sprawca uporczywie uchylał się od obowiązku opieki nad osobami uprawnionymi, w sytuacji gdy uchylanie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Niewątpliwie zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje znamion tego przepisu, gdyż oskarżony łożył alimenty na utrzymanie małoletniego syna, poprzez egzekucję wynagrodzenia komorniczego. Komornik jako organ powołany do prowadzenia postępowania egzekucyjnego mógł w sposób kompetentny zająć odpowiednią część wynagrodzenia oskarżonego i po dokonaniu ustawowych potrąceń przekazać ją na poczet alimentów. Oskarżony nie podejmował podstępnych zabiegów w postaci zwolnienia się z pracy i podjęcia jej bez umowy o pracę, ale świadczył ją mimo naliczania znacznych kosztów egzekucyjnych i niedogodności związanych z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym (por. k. 44). Nie można zatem uznać, by działanie oskarżonego było uporczywe w rozumieniu art. 209 § 1 k.k., w brzmieniu poprzednio obowiązującym, przez co należy rozumieć okazanie złej woli, uchylanie się od wykonania obowiązku mimo możliwości jego wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., V KKR 297/79). Nie można uznać również by oskarżony uchylał się od łożenia tych alimentów w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. po wejściu w życie powyższej nowelizacji, gdyż na poczet alimentów wpływały należności, były to wpłaty stałe i przekraczające nawet wysokością kwoty alimentów. Oskarżony nie mógł łożyć na utrzymanie syna M. w większym wymiarze finansowym, gdyż z otrzymywanej kwoty około 600 złotych miesięcznie musiał pokryć koszty utrzymania własnego i trójki młodszych dzieci.

Podsumowując, uznać należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżony uchylał się od łożenia alimentów na rzecz syna M. W.. Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić

oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając że nie popełnił on przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.